

Universe, Elizo Czekam na Ciebie

Eliza wyszła z domu, nie wróciła
Wybiegła wczynie rano kupiła chleb.
Po drodze chyba adres mój zgubiła.

Do dzisiaj nie wiem, gdzie mam szukać jej?

Po arcytrudnej stronie moich marzeń,

od wtedy kiedyś; chwilę; jesteś; Ty!

Za sobą; mamy tyle pięknych zdarzeń.

Dlaczego nie chcesz dalej ze mną; być;?

Ref : A ja codziennie wyczekuję;

i trwam, jak zasuszony kwiat.

Twoją; twarz na lustrach dni maluję;

I to jest - mój & wiat.

Elizo może; masz serce miłe; dla kogo; ,

lecz przecie; kiedy; musisz tutaj przyjść;

I znów; w p&odzie;jdziemy razem wspólnie; drogę;

Wystarczy raz zapukać; w moje drzwi

Ref : Bo ja cierpliwie jeszcze czekam.

Bo ja przechodzę; z k&ta w k&t

Czy wci& ; Elizo będziesz zwlekać;?

Wymyka; si& ; z r&k.